

Sygn. akt XV Ca 514/14, XV Cz 693/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

Sędzia: SSO Andrzej Adamczuk

Sędzia: SSO Agata Szlingiert

Protokolant: st. prot. sąd. Aneta Sawka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lipca 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko (...)Towarzystwo (...)SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 31 stycznia 2014 r.

sygn. akt I C 1059/12

oraz na skutek zażalenia wniesionego przez pozwanego na zawarte w powyższym wyroku postanowienie w przedmiocie kosztów postępowania

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że zasądzoną kwotę podwyższa do 6.900 zł (sześć tysięcy dziewięćset złotych);

II. w pozostałej części oddala apelację;

III. koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym znosi wzajemnie między stronami;

IV. oddala zażalenie.

/-/ A. Adamczuk/-/ J. Andrzejak - Kruk/-/ A. Szlingiert

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 1.08.2012r. powódka B. K.wystąpiła o zasądzenie od pozwanego (...)Towarzystwo (...)SA w W.kwoty 7.000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11.02.2012r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka podniosła, że uległa wypadkowi komunikacyjnemu, zaś właściciel pojazdu, którym wyrządzono szkodę ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie. Pozwany uznał

swoją odpowiedzialność i wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 6.100,-zł, która według powódki jest zaniżona i nieadekwatna do rozmiaru jej krzywdy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany stwierdził, że wypłacona powódce kwota w pełni zaspokaja jej roszczenie. Pozwany zakwestionował związek przyczynowy ze zdarzeniem zwichnięcia kostki i złamania goleni u powódki. Podniósł ponadto, że odsetki za opóźnienie mogą być zasądzone dopiero od dnia wyrokowania.

Pismem procesowym z 28.11.2013r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu do kwoty 12.000,-zł.

Wyrokiem z dnia 31.01.2014r., sygn. akt I.C.1059/12 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.900,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12.02.2012r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałej części powództwo oddalił;
3. kosztami procesu obciążył pozwanego i na tej podstawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki:
 - kwotę 1.050,-zł tytułem zwrotu kosztów sądowych;
 - kwotę 1.217,-zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.
4. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu kwotę 1.427,43zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 12.12.2011r. w P. doszło do wypadku drogowego, w którym poszkodowana została powódka B. K.. Sprawcą kolizji była A. R., kierująca samochodem marki H. (...), która zbliżając się do skrzyżowania nie zachowała należytej ostrożności i wykonując manewr wyprzedzania doprowadziła do zderzenia z jadącą drogą z pierwszeństwem przejazdu, kierującą rowerem powódką. A. R. została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. Właściciela samochodu H. (...) łączyła z pozwanym umowa odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu.

W wyniku wypadku powódka nie straciła przytomności. Bezpośrednio po wypadku udała się do (...)Lecznicy (...)w P., gdzie została jej udzielona pomoc medyczna. U powódki rozpoznano wówczas złamanie szyjki kości ramienia lewego. Powódka doznała nadto ogólnych potłuczeń. Po wykonaniu niezbędnej diagnostyki i założeniu kamizelki ortopedycznej powódka została zakwalifikowana do leczenia zachowawczego w warunkach domowych pod kontrolą poradni ortopedycznej i lekarza rodzinnego oraz poradni rehabilitacyjnej. Powódka stosowała leki przeciwbólowe w tabletkach i czopkach do marca 2012r. Następnie stosowała tabletki przeciwbólowe doraźnie. Do chwili obecnej stosuje żel przeciwbólowy. Po 4 tygodniach unieruchomienia, kość się zrosła. Obecnie u powódki rozpoznaje się stan po leczeniu zachowawczym złamania szyjki chirurgicznej (podgłowowe) kości ramiennej lewej i stan po leczeniu zachowawczym potłuczenia ogólnego. Doznany przez powódkę uraz, jak i okres bezpośrednio po nim i dalszy okres leczenia do kilkudziesięciu dni, wiązały się z dolegliwościami bólowymi i cierpieniami o znacznym natężeniu. Dalszy okres leczenia był okresem z mniejszymi dolegliwościami bólowymi. Odczucia bólowe powódki łagodziły przyjmowane środki przeciwbólowe. Przez okres około 3 tygodni po wypadku powódka nie mogła spać w łóżku, spała w fotelu w celu zapewnienia oparcia dla złamanej ręki. Aktualnie leczenie i proces terapeutyczny powódki są zakończone, a stan zdrowia powódki jest dobry. Powódka jest wyleczona. Obecnie nie wymaga leczenia zachowawczego, operacyjnego ani rehabilitacyjnego. Rokowania na przyszłość są dobre, bez dalszych następstw doznanego urazu. Powódka nie wymaga specjalnej diety, przyjmowania leków lub innych środków albo wykonywania zabiegów medycznych.

Doznany w czasie wypadku uraz wpłynął negatywnie na życie powódki. Przez około 5 tygodni po wypadku powódka zmuszona była nosić gips na złamanej ręce i kamizelkę na tułowi. Bezpośrednio po powrocie do domu po opatrzeniu jej w szpitalu, powódka wymagała opieki osoby trzeciej przez około 3-4 godziny dziennie przez okres około 4-6 tygodni. Pomoc ta była potrzebna przy czynnościach dnia codziennego koniecznych do normalnego funkcjonowania – mycia, ubierania, wszystkich innych czynnościach domowych, ponieważ w tym czasie powódka nie mogła ich samodzielnie wykonywać. Po tym okresie, przez następne 3-4 tygodnie powódka wymagała opieki osoby trzeciej przez 1-2 godz. dziennie. Pomoc ta była istotna przy gotowaniu, sprzątaniu, robieniu zakupów. Po około 7-10 tygodniach powódka wymagała takiej opieki przez około 1-2 godz. tygodniowo. Powódce po wypadku pomagała szwagierka, która jest pielęgniarzką, 88-letnia matka, która gotowała posiłki, oraz mąż, którego jednak często nie ma, gdyż pracuje na statku. Po wypadku powódka otrzymała 70 bolesnych zastrzyków przeciwzakrzepowych. Obecnie powódka nie wymaga pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu.

Obrażenia doznane przez powódkę wskutek przedmiotowego wypadku skutkują 5% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

Bez związku z przedmiotowym wypadkiem pozostają zdiagnozowane u powódki: 1) uraz w postaci skręcenia stawu skokowego lewego stwierdzony w dniu 3.01.2012r., 2) złamanie dwukostkowe podudzia lewego, którego powódka doznała w dniu 10.02.2012r. i 3) łuszczyca. Uraz w postaci skręcenia stawu skokowego lewego nie spowodował ograniczenia ruchomości powódki. Uraz ten nie pozostawił trwałych ani długotrwałych następstw dla zdrowia powódki. U powódki mogło dojść do nasilenia łuszczycy w związku z wypadkiem. Powódka leczy się dermatologicznie w związku z tym schorzeniem.

Powódka ma 56 lat. Nie posiada wyuczonego zawodu. Jest mężatką i mieszka w domu jednorodzinnym wraz z mężem, szwagierką i matką. Powódka nie pracowała przed wypadkiem i nie pracuje obecnie. Nie pobiera renty. Przed wypadkiem powódka była samodzielną, wykonywała wszystkie prace domowe, lubiła jeździć na rowerze, spacerować, chodzić na spacer z kijkami. Po wypadku forma fizyczna powódki była zła z uwagi na unieruchomienie i niemożliwość samodzielnego funkcjonowania. Po kilku miesiącach od wypadku powódka wróciła do jazdy rowerem. Obecnie powódka boi się jeździć rowerem po ulicy i jeździ po chodnikach. Wróciła do spacerów z kijkami po pół godziny dziennie. Zgodnie z zaleceniem ortopedy powódka również pływa. Przed wypadkiem powódka jeździła samochodem. Obecnie rzadko kieruje samochodem, gdyż odczuwa dyskomfort lewej ręki. Przed wypadkiem powódka samodzielnie wykonywała wszystkie prace domowe. Obecnie odkurzanie i zmywanie podłóg przejął mąż powódki, z uwagi na odczuwane przez nią dolegliwości bólowe lewej ręki. Przed wypadkiem powódka cierpiała na stany lękowe związane ze śmiercią jej chrześniaka i leczyła się u psychiatry, który przepisywał jej leki psychotropowe. Bezpośrednio przed wypadkiem stan psychiczny powódki był dobry i leki te zostały odstawione. Po wypadku u powódki powróciły stany lękowe i wróciła do zażywania leków psychotropowych. Powódka nie ponowiła jednak wizyt u psychiatry, a leki przepisuje jej lekarz rodzinny. Od czasu wypadku powódka odczuwa lęk przed wyjazdami poza miejsce zamieszkania, ktoś musi jej w tym towarzyszyć.

Pismem z dnia 9.01.2012r. powódka zgłosiła pozwanemu żądanie zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 50.000,-zł. Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 12.01.2012r. Na podstawie decyzji z dnia 23.05.2012r. pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 6.100,-zł, ustalając 6% uszczerbek na zdrowiu powódki.

Powyższy stan faktyczny, częściowo niesporny, Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dokumenty opinię biegłego sądowego z dziedziny (...)A. B. oraz przesłuchania powódki.

Opinia została sporządzona w sposób rzetelny i fachowy, w oparciu o zgromadzoną dokumentację medyczną, jak i badanie powódki. Wnioskowanie było logiczne i poparte rzeczową argumentacją. Opinia nie zawierała sprzeczności i niejasności, konkluzje były konkretne i przekonujące, a nadto zostały uzupełnione wyjaśnieniami złożonymi przez biegłego na rozprawie. W ocenie Sądu biegły jasno odniósł się do zarzutów zgłoszonych wobec opinii przez powódkę i wyjaśnił wszelkie wątpliwości zgłoszone przez nią w toku procesu.

Powódka nie wykazała natomiast, że w wyniku przedmiotowego wypadku doznała urazu w postaci skręcenia stawu skokowego lewego ani tego, że wypadek ten spowodował lub nasilił łuszczycę i złamanie dwukostkowe podudzia lewego. Nie potwierdziły tego opinia pisemna i wyjaśnienia biegłego. Biegły wyjaśnił na rozprawie, że uraz z postaci skręcenia stawu skokowego mógł mieć związek z przedmiotowym wypadkiem, ale nie musiał. Jednocześnie biegły stwierdził, że nie jest w stanie podać stopnia prawdopodobieństwa wystąpienia związku pomiędzy skręceniem stawu skokowego, a wypadkiem powódki. Biegły jednoznacznie wskazał, że w oparciu o dostępny materiał dowodowy nie jest w stanie stwierdzić, w jakiej dacie doszło do urazu stawu skokowego. Ponadto biegły wyjaśnił, że w związku z wypadkiem u powódki mogło dojść do nasilenia łuszczycy, gdyż stany stresowe co do zasady nasilają łuszczycę. Należy jednak podkreślić, że biegły nie wypowiedział się jednoznacznie, że przedmiotowy wypadek nasilił łuszczycę u powódki. Przede wszystkim kwestia ta nie pozostawała w kompetencjach biegłego, który nie jest specjalistą z dziedziny dermatologii. Ponadto powódka nie zgłosiła żadnych dowodów umożliwiających ocenę stopnia tej choroby przed wypadkiem i po wypadku. Z kolei stan po leczeniu operacyjnym złamania dwukostkowego podudzia lewego został stanowczo oceniony przez biegłego, jako niemające związku z wypadkiem.

Zeznania powódki zasługiwały zdaniem Sądu na wiarę w zakresie przedstawionych przez nią przeżyć związanych z wypadkiem, dolegliwości bólowych i komplikacji w życiu osobistym spowodowanych tym wydarzeniem. Zeznania w tym zakresie były spontaniczne, logiczne i spójne, a nadto prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego. W kwestiach spornych – rodzajów urazów wywołanych przedmiotowym wypadkiem, zeznania te należało zakwestionować z przyczyn podanych powyżej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w części.

Pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie, a obowiązek świadczenia istniejący po jego stronie wynikał z art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...)Funduszu (...)(Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 zd. 1 u.u.o. i art. 822 § 4 k.c.). Zakres odpowiedzialności pozwanego określał art. 36 ust. 1 zd. 1 u.u.o.

Kwestią sporną pozostawała suma zadośćuczynienia należnego powódce na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Powołując się na poglądy orzecznictwa Sąd podkreślił, że zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny i zmierzać do naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia podstawowe znaczenie ma zakres doznanej krzywdy, tj. stopień i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych polegających na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa oraz nieodwracalność następstw wypadku. Wpływ na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego mają również konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego. Nie bez znaczenia pozostaje także sytuacja majątkowa sprawcy i poszkodowanego. Zadośćuczynienie pieniężne musi zawsze przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, to znaczy, że jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale równocześnie powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Określając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce Sąd uwzględnił, że w wyniku wypadku doznała złamania szyjki chirurgicznej (podgłowe) kości ramiennej lewej oraz ogólnego potłuczenia. Uraz związany ze złamaniem ręki nie wymagał zabiegu operacyjnego. Leczenie powódki wiązało się z dolegliwościami bólowymi, które przez okres kilkudziesięciu dni miały znaczne natężenie, łagodzone środkami przeciwbólowymi. Przez okres 3 tygodni powódka zmuszona była spać na siedząco w fotelu. Następnie dolegliwości bólowe stopniowo łagodniały. Bezspornie proces leczenia wiązał się nie tylko z dolegliwościami fizycznym, ale niósł dla powódki jednocześnie dotkliwe cierpienia psychiczne. Powódka niewątpliwie odczuwała dyskomfort psychiczny wynikający z utraty samodzielności życiowej. Przez okres ok. 4- 6 tygodni wymagała codziennej pomocy przy zwykłych codziennych czynnościach, takich np. jak

mycie i ubieranie. Po tym okresie, przez następnych ok. 3-4 tygodni powódka wymagała opieki osoby trzeciej przez 1-2 godzin dziennie. Pomoc ta była istotna przy gotowaniu, sprzątaniu, robieniu zakupów. Następnie powódka wymagała takiej opieki przez ok. 1-2 godzin tygodniowo. Powódka w tym okresie nie mogła angażować się w prace domowe ani w inne czynności, które wykonywała przed wypadkiem. Sąd uwzględnił również wpływ wypadku na dotychczasowe życie osobiste powódki. W okresie leczenia powódka doznała ograniczeń w sferze rekreacyjnej. Powódka nie mogła jeździć na rowerze, jak czyniła to do czasu wypadku, nie mogła chodzić na spacerzy, z kijkami, prowadzić aktywnego życia. Konsekwencje wypadku w początkowym okresie wpłynęły negatywnie na życie rodzinne powódki. Wypadek spowodował przerzucenie wszystkich obowiązków domowych na innych domowników. Aktualnie leczenie i proces terapeutyczny powódki są zakończone, a stan powódki jest dobry. Powódka jest wyleczona. Obecnie powódka nie wymaga żadnego leczenia zachowawczego, operacyjnego ani rehabilitacyjnego. Rokowania na przyszłość są dobre, bez dalszych następstw doznanego urazu. Powódka nie wymaga specjalnej diety, przyjmowania leków lub innych środków albo wykonywania zabiegów medycznych. Przy określeniu wysokości sumy należnej powódce tytułem zadośćuczynienia Sąd pomocniczo kierował się stopniem stałego uszczerbku, który w sprawie ustalono na 5%. Nie bez znaczenia dla wysokości zasądzonego roszczenia pozostaje fakt, iż w postępowaniu likwidacyjnym stopień ten został oceniony wyżej, na poziomie 6%.

Mając to wszystko na względzie Sąd uznał, że tytułem zadośćuczynienia powódka powinna otrzymać łącznie kwotę 10.000,-zł, która stanowi odpowiedni ekwiwalent za krzywdę, jakiej doznała powódka w związku z wypadkiem. Suma ta w pełni realizuje kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia i nie jest nadmierna, jeśli weźmie się pod uwagę obecne stosunki majątkowe społeczeństwa. W przekonaniu Sądu zadośćuczynienie przyznane w tej kwocie dostatecznie złagodzi skutki szkody niemajątkowej, której doznała powódka i równocześnie nie doprowadzi do powstania po jej stronie wzbogacenia, które nie znajdowałyby podstawy w art. 445 § 1 k.c. Ustalenie zadośćuczynienia na kwotę 18.100,-zł żadaną przez powódkę nie znajdowało podstaw w okolicznościach sprawy. Powódka nie wykazała w toku postępowania, że w wyniku przedmiotowego wypadku doznała urazu w postaci skręcenia stawu skokowego lewego ani tego, że wypadek ten spowodował lub nasilił łuszczycę i złamanie dwukostkowe podudzia lewego. Tym samym argumentacja powódki przytoczona dla uzasadnienia żądania zadośćuczynienia na łącznym poziomie 18.100,-zł nie znalazła poparcia w zebranych materiałach dowodowych. Powódka przed procesem uzyskała tytułem zadośćuczynienia kwotę 6.100,-zł, a zatem Sąd zasądził na jej rzecz dodatkowo kwotę 3.900,-zł.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 u.u.o. Powódka dokonała zgłoszenia szkody w dniu 12.01.2012r., żądając zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 50.000,-zł. Termin 30 dni upłynął 11.02.2012r., a zatem od dnia następnego pozwany pozostawał w opóźnieniu co do zapłaty pozostałej należnej kwoty zadośćuczynienia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. W przypadku zadośćuczynienia brak ustawowych kryteriów oceny żądania, ocena ta należy do sądu. W związku z powyższym Sąd obciążył w całości kosztami procesu pozwanego. Podstawę rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych stanowił art. 83 ust. 2 u.k.s.c. Sąd nakazał sścięgnąć koszty te od pozwanego uwzględniając, że pozwany został obciążony w całości kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo oraz zarzucając:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważanie zebranego materiału dowodowego, popełnienie ustaleń w opozycji do zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania i będące tego konsekwencją błędy w ustaleniach faktycznych sprowadzające się do:

- stwierdzenia, że wskutek wypadku powódka nie doznała urazu w postaci skręcenia stawu skokowego lewego oraz że wypadek nie spowodował (lub nasilił) łuszczycy;

- przyjęcie, że kwota 3.900,-zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia (adekwatna) do zaistniałej szkody osobowej, a powództwo w oddalanej części – nadmierne i wygórowane w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy;

2) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie powodów, dla których odmówiono wiarygodności powódce co do faktu powypadkowego urazu stawu skokowego i łuszczycy.

Z uwagi na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jej rzecz kwoty 12.000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12.02.2012r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Z kolei pozwany wniósł zażalenie na zawarte w punkcie 3 i 4 wyroku postanowienie w przedmiocie kosztów postępowania, zarzucając naruszenie art. 100 k.p.c. – poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, oraz art. 98 § 1 k.p.c. – poprzez jego niezastosowanie, pomimo że powódka przegrała sprawę w 67,5%. Z uwagi na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu i należności ściąganych na rzecz Skarbu Państwa, a także o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Powódka domagała się oddalenia zażalenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Zasadny był zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy przedstawił ocenę dowodu z przesłuchania powódki. Z powyższego przepisu wynika, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd ma zatem obowiązek nie tylko wskazać, którym dowodom odmówił wiarygodności, ale również wyjaśnić przyczyny takiego podejścia tak, aby możliwa była kontrola, czy oceniając zebrany materiał nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Skarżąca trafnie wytknęła, że Sąd Rejonowy w istocie nie wyjaśnił, dlaczego odmówił wiarygodności jej zeznaniom co do faktu powypadkowego urazu stawu skokowego i łuszczycy. Sąd jedynie ogólnikowo wskazał, że w kwestiach spornych (tj. rodzajów urazów wywołanych przedmiotowym wypadkiem) „zeznania te należało zakwestionować z przyczyn podanych powyżej”.

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania powódki można w całości uznać za wiarygodne. Aktualne pozostają w tym zakresie argumenty powołane przez Sąd Rejonowy, a mianowicie że powódka zeznawała w sposób spontaniczny, logiczny i spójny, a przedstawione przez nią okoliczności są prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Dodatkowo można zwrócić uwagę, że za wiarygodnością powódki przemawia to, iż nie tała faktów dla siebie niekorzystnych, jako choćby że żaden lekarz nie wypowiedział się, czy złamanie lewej nogi miało związek z urazami doznanyymi w wypadku komunikacyjnym (k.55). Inną rzeczą jest natomiast moc dowodowa tych zeznań, a zatem czy stanowić mogły, w połączeniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem, wystarczającą podstawę ustalenia faktów, które powódka powoływała na poparcie dochodzonego roszczenia. W tym zakresie Sąd Okręgowy jedynie częściowo podzielił wywody apelacji.

Można zgodzić się ze skarżącą, iż udowodnione zostało, że uraz w postaci skręcenia lewego stawu skokowego – choć rozpoznany został dopiero w dniu 3.01.2012r. – to jednak powstał w wyniku przedmiotowego wypadku. Biegły ortopeda jednoznacznie stwierdził, że powódka doznała skręcenia stawu skokowego przed datą badania USG (k.177), które wykonano w dniu 25.01.2012r. (k.12). Biegły wydał opinię po analizie dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach oraz przedstawionej mu przez powódkę podczas badania (k.156) i w oparciu o ten materiał nie był w stanie stwierdzić, w jakiej dokładnie dacie doszło do urazu (k.177). Biegły nie odnosił się natomiast do zeznań powódki, z których wynika, że do chwili zdarzenia nie miała żadnych urazów (k.56), zaś bezpośrednio po wypadku nie mogła wykonywać ruchów stopą góra-dół oraz skrętów, noga była opuchnięta (k.56), po kilku dniach powódka zaczęła odczuwać dolegliwości bólowe (k.197), a po około 3 tygodniach pojawiło się zgrubienie nad kostką (k.55).

Sąd Rejonowy ustalił, że skręcenie stawu skokowego zdiagnozowano u powódki w dniu 3.01.2012r., a więc około 3 tygodni od wypadku, zaś w tym okresie powódka (zgodnie z zaleceniem lekarskim) przebywała w domu i należy zakładać, że z uwagi na doznane pozostałe urazy była ograniczona ruchowo (według ustaleń Sądu Rejonowego nosiła wówczas gips, odczuwała dolegliwości bólowe o znacznym natężeniu, spała w fotelu w celu zapewnienia oparcia dla złamanej ręki i wymagała pomocy osoby trzeciej przy czynnościach dnia codziennego). Mając na uwadze te wszystkie okoliczności, jak również uwzględniając opinię biegłego, który stwierdził, że skręcenie stawu skokowego mogło mieć związek z wypadkiem komunikacyjnym, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że prawdopodobieństwo jest tu na tyle wysokie, że należy uznać fakt ten za wykazany. Skarżąca słusznie zauważa, że w przeciwnym razie musiałoby to skutkować przyjęciem, że skręciła ona staw skokowy w innych okolicznościach niż podaje, a więc że składając zeznania „rozumiała się z prawdą”. Brak jest podstaw, aby przypisywać powódce składania fałszywych zeznań. Szczerze opisała ona przecież okoliczności, w jakich w lutym 2012r.doznała załamania nogi. Przekonujące jest też wyjaśnienie powódki, że wstrzymała się z diagnozowaniem skręcenia stawu do stycznia 2012r. z uwagi na zaplanowaną wówczas wizytę u ortopedy (k.197).

Wbrew natomiast przekonaniu skarżącej, brak jest dostatecznych podstaw do ustalenia, że na skutek wypadku komunikacyjnego doszło u niej do ujawnienia (bądź nasilenia) objawów łuszczycy. Powódka wprawdzie zeznała (co eksponuje apelacja), że przed wypadkiem nie miała zdiagnozowanej łuszczycy (k.197), ale jednocześnie z jej zeznań wynika, że leczyła się dermatologicznie i sama oceniała, że po wypadku łuszczycy się jedynie nasiliła, a mianowicie pod koniec stycznia 2012r. (czyli krótko po wypadku) zaczęły u niej występować zmiany skórne – najpierw na głowie, następnie na całym ciele. O ile jednak w przypadku skręcenia stawu skokowego przekonanie powódki o jego związku z wypadkiem miało oczywiste podstawy (jest to uraz mechaniczny, skutkujący dolegliwościami bólowymi i widocznym zmianami zewnętrznymi, jak opuchlizna, zgrubienie nad kostką), o tyle wyjaśnienie genezy rozstroju zdrowia w postaci łuszczycy wymagało wiadomości specjalnych, a więc opinii lekarza dermatologa (art. 278 § 1 k.p.c.) opartej m.in. na dokumentacji leczenia powódki, jak słusznie uznał Sąd I instancji. Dowodów takich nie przedstawiono. Brak jest zaś dostatecznych podstaw do przyjęcia, że przyczyną nasilenia objawów łuszczycy był stres powypadkowy, na co powołuje się apelacja. Nie jest to fakt powszechnie znany w rozumieniu art. 228 § 1 k.p.c. (jako fakty te traktuje się takie, które powinien znać każdy rozsądny i posiadający doświadczenie życiowe mieszkaniec miejscowości, w której znajduje się siedziba sądu, por. wyrok Sadu Najwyższego z 5.02.2002r., II CKN 894/99, LEX nr 54453) ani też nie jest dowodem wystarczającym opinia biegłego lekarza ortopedy, mająca w tym zakresie zresztą jedynie walor ogólnej tezy, iż stany stresowe nasilają łuszczycę (k.177). W opinii pisemnej biegły wyraźnie natomiast podkreślił, że łuszczycy występowała u powódki już wcześniej i stąd nie wiązał tego schorzenia z wypadkiem (k.97).

Odnosząc się do zarzutów apelacji kwestionujących stanowisko Sądu I instancji w zakresie wysokości zadośćuczynienia przysługującego powódce na podstawie art. 445 § 1 k.c. (w zw. z art. 444 § 1 k.c.) trzeba podkreślić, że ustalenie wysokości „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia zależy od uznania sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Z uwagi na ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia sąd odwoławczy upoważniony jest zaś do dokonania ingerencji w tym zakresie i korekty wysokości zadośćuczynienia tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych przesłanek ustalania jego wysokości, i to sprawiających, że zasądzona kwota jest niewspółmiernie nieodpowiednia jako rażąco wygórowana lub rażąco niska. Pogląd ten uznać należy za utrwalony w orzecznictwie (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 3.07.2008r., IV CSK 127/08, LEX nr 51798; z 18.11.2004r., I CK 219/04, LEX nr 146356; z 27.02.2004r., V CK 282/03, LEX nr 183777; z 7.01.2000r., II CKN 651/98, LEX nr 517988; z 9.07.1970r., III PRN 39/70, publ. OSN 1971/3/53; a także wyroki Sądów Apelacyjnych: w B. z 17.10.2012r., I.ACa.431/12, LEX nr 1235955; we W. z 16.02.2012r., I.ACa.32/12, LEX nr 1124399; w K. z 7.05.2008r., I.ACa.199/08, LEX nr 470056; w P. z 9.08.2006r., I.ACa.161/06, LEX nr 278433) i podziela go również Sąd Okręgowy.

Gdyby mieć na uwadze te obrażenia ciała, których związek z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 12.12.2011r. przyjął Sąd I instancji, to zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota zadośćuczynienia nie budziłaby zastrzeżeń. Sąd Rejonowy miał bowiem na uwadze cierpienia fizyczne i psychiczne powódki związane z leczeniem odniesionych urazów, a także z zakłóceniami występującymi w różnych sferach jej życia. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że zadośćuczynienie

ma na celu naprawienie – poprzez rekompensatę pieniężną – doznanej krzywdy, na której rozmiar wpływają takie okoliczności, jak stopień cierpienia, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wiek poszkodowanego, jego sytuacja życiowa, rodzaj wykonywanej pracy czy szanse na przyszłość (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 9.11.2007r., V CSK 245/07, publ. OSN-ZD 2008/4/11). Sąd I instancji nie tylko powołał się na te kryteria oceny, ale również zastosował je w odniesieniu do skarżącej, wskazując na odczuwane przez nią dolegliwości bólowe czy ograniczenia, w tym utrzymujące się do chwili obecnej.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił natomiast, iż powódka w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznała również skręcenia stawu skokowego, który to uraz wiązał się z dolegliwościami bólowymi i niedogodnościami związanymi z diagnozowaniem i leczeniem, co niewątpliwie spotęgował cierpienia fizyczne i psychiczne powódki. W rezultacie zasadny okazał się zawarty w apelacji wniosek o podwyższenie zasądzonego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia, natomiast Sąd Okręgowy uznał, że powódce należy się dodatkowo kwota 3.000,-zł, nie zaś 8.100,-zł. Trzeba bowiem zauważyć, że – jak wynika z opinii biegłego lekarza ortopedy – uraz nie był poważny i nie spowodował trwałych ani długotrwałych następstwa dla zdrowia powódki, a obecnie odczuwane przez nią dolegliwości i ograniczenia są następstwem przebytego później złamania (k.156). Również leczenie nie było uciążliwe; po przeprowadzonym badaniu diagnostycznym (USG, k.12) zalecono jedynie smarowania żelem (k.55).

Mając to wszystko na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że podwyższył zasądzoną na rzecz powódki zadośćuczynienie do kwoty 6.900,-zł, zaś w pozostałej części oddalił apelację jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami, gdyż poniosły one koszty w takich proporcjach, w jakich ostatecznie uwzględniono ich żądania na tym etapie postępowania (powódka wygrała w ok. 40% i poniosła ok. 60% łącznych kosztów procesu, które wynosiły 1.605,-zł: opłata od apelacji 405,-zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki 600,-zł i wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego 600,-zł – w obu przypadkach ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 461).

Z uwagi na wynik postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy nie zmieniał zawartego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu oraz nieuiszczonych kosztów sądowych. Z tego też względu zostało oddalone zażalenie pozwanego (art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.).

Zastosowany przez Sąd Rejonowy art. 100 zd. 2 k.p.c. przewiduje, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Zasada ta dotyczy również obciążenia jednej ze stron całością kosztów sądowych wyłożonych przez Skarb Państwa (art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). W orzecznictwie podkreśla się, że art. 100 zd. 2 k.p.c. winien znajdować zastosowanie m.in. wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium określenia wysokości żądania, co ma miejsce choćby właśnie w sprawach o zadośćuczynienie, gdzie ustalenie należnego powodowi świadczenia zależy od oceny sądu, który, zgodnie z art. 445 § 1 k.c., przyznaje z tego tytułu sumę „odpowiednią” (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z 10.03.1972r., II Cz 6/72, LEX nr 7072; wyrok Sądu Najwyższego z 9.08.1965r., II PR 267/65, LEX nr 267/65). Pozwany w zażaleniu przywołał pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 4.10.1972r. (II PR 223/72, LEX nr 7144), iż żądanie zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej w stosunku do przyznanych w podobnych przypadkach wyłącza przewidzianą w art. 100 k.p.c. możliwość włożenia na pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich z tym związanych kosztów. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie, w której powództwo ostatecznie uwzględniono w ok. 60%.

/-/ Andrzej Adamczuk /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Agata Szlingiert